

Paweł Wolańczyk (Muzeum Historii Kielc)
ORCID: 0000-0002-4061-6454

**Marzena Grosicka, „*Nasza broń to karta wyborcza*”.
Polskie Stronnictwo Ludowe w województwie kieleckim
w latach 1945–1949, Instytut Pamięci Narodowej,
Kielce - Warszawa 2022, ss. 463.**

Nakładem wydawnictwa Instytutu Pamięci Narodowej ukazała się monografia naukowa „*Nasza broń to karta wyborcza*”. *Polskie Stronnictwo Ludowe w województwie kieleckim w latach 1945–1949*. Warto przyjrzeć się jej bliżej ze względu na ważną rolę, jaką PSL odegrało w okresie tużpowojennym. To ta partia stanowiła bowiem główną, legalną siłę opozycyjną wobec sięgających po władzę komunistów.

Autorką recenzowanej publikacji jest Marzena Grosicka, kierownik Referatu Badań Historycznych w Delegaturze IPN w Kielcach. „*Nasza broń to karta wyborcza*”... stanowi uzupełnioną wersję jej rozprawy doktorskiej obronionej w 2020 r. na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Do tej pory podstawowym i najobszerniejszym opracowaniem poświęconym ruchowi ludowemu na Kielecczyźnie była praca Stanisława Durleja i Romualda Turkowskiego opublikowana w 1996 r.¹, która obejmowała szeroką cezurę – od 1944 do 1996 r. Interesujące nas pierwsze cztery lata po zakończeniu II wojny światowej autorzy przedstawili na kilkudziesięciu stronach. Grosicka odniosła się do tej pracy we wstępie, zaznaczając, iż ze względu na niewielką objętość i ograniczony dostęp do archiwaliów wytworzonych przez komunistyczny aparat represji, wiele wątków dotyczących PSL zostało w książce Durleja i Turkowskiego jedynie zasygnalizowanych i wymagało dodatkowych pogłębionych analiz, a niekiedy weryfikacji w oparciu o niewykorzystane dotychczas źródła. W następnych latach światło dzienne ujrzęło kolejnych kilkanaście tekstów opisujących różne aspekty funkcjonowania PSL w regionie kieleckim. Co należy podkreślić, większość z nich opublikowała Marzena Grosicka. Ukazywały się one w latach 2009–2016 zarówno w wydawnictwach naukowych, jak i w periodykach popularnonaukowych. Widać zatem, że autorka zajmuje się danym tematem od dłuższego czasu i jej monografia jest podsumowaniem wieloletnich badań.

Przedstawienie historii PSL jest utrudnione z powodu znacznego rozproszenia i niezachowania wszystkich dokumentów. Nie udało się na przykład odnaleźć materiałów, które by pozwoliły opisać, jak wyglądały finanse kieleckiej organizacji. Trudno jest również dokonać szczegółowej analizy składu społecznego członków

1 S. Durlej, R. Turkowski, *Dzieje ruchu ludowego na Kielecczyźnie w latach 1944–1996*, Kielce 1996.

PSL. Z tym większym uznaniem należy przyjąć fakt, że pomimo tych trudności, charakterystyka działalności Stronnictwa w województwie kieleckim okazała się naprawdę szczegółowa. Jest ona wynikiem przeprowadzenia szerokiej kwerendy archiwalnej. Autorka wykorzystwała dokumenty zgromadzone w: Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego w Warszawie, Archiwum Akt Nowych, Centralnym Archiwum Wojskowym (Wojskowym Biurze Historycznym), archiwach Instytutu Pamięci Narodowej, archiwach regionalnych, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie oraz Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego Oddział w Sandomierzu. Do tego artykuły z dwunastu tytułów prasowych z lat 1945–1949, akty prawne, wydawnictwa źródłowe, wspomnienia i relacje oraz liczne artykuły i monografie. Zebrana bibliografia jest mocną stroną publikacji.

Książka składa się z pięciu rozdziałów zorganizowanych w logicznym układzie chronologiczno-problemowym, wstępu i zakończenia, a uzupełniają ją spisy tabel, map, wykresów, bibliografia, indeks osobowy oraz geograficzny. W rozdziale pierwszym autorka zarysowała działalność kieleckiego ruchu ludowego w okresie międzywojennym oraz w czasie okupacji niemieckiej. Następnie opisała etap tworzenia w 1945 r. struktur podporządkowanego komunistom „lubelskiego” Stronnictwa Ludowego (SL) na Kielecczyźnie oraz początki działalności Polskiego Stronnictwa Ludowego, co skutkowało masowym odpływem działaczy z SL do powstającej partii ludowej niezależnej od komunistów. SL znalazło się wtedy w organizacyjnej zapaści. Na obszarze niektórych powiatów partia ta praktycznie przestała istnieć. Ciekawe są analizowane w tym rozdziale wątki personalne. Zdarzało się, że niektóre osoby przechodziły do PSL, a później wracały do SL bądź też należały do jednej partii, a popierały drugą. Tacy działacze stawali się obiektem zainteresowania organów bezpieczeństwa.

Kolejne rozdziały (od drugiego do piątego) to historia bardzo szybkiego rozwoju PSL na terenie województwa kieleckiego, działalność w okresie referendum ludowego z lipca 1946 r. oraz wyborów parlamentarnych przeprowadzonych w styczniu 1947 r., aż po kres istnienia spowodowanego nieustannymi szykanami komunistów. Autorka opisała ewolucję postaw działaczy od początkowego entuzjazmu po narastające poczucie beznadziei. Starła się przy tym odpowiedzieć na pytania postawione we wstępie, m.in. jakie miejsce zajmowało PSL w życiu publicznym województwa oraz jak wyglądały wpływy tej partii politycznej w administracji rządowej, radach narodowych, szkolnictwie, organizacjach gospodarczych.

Warto przytoczyć garść faktów związanych z funkcjonowaniem Stronnictwa w województwie kieleckim, z których wiele to oryginalne ustalenia zaprezentowane po raz pierwszy w monografii. Pierwsze komórki organizacyjne w województwie pojawiły się w lipcu 1945 r. W połowie tego miesiąca funkcjonował już tymczasowy zarząd wojewódzki, a jesienią to ugrupowanie posiadało struktury we wszystkich powiatach województwa kieleckiego. Według ustaleń autorki PSL w pierwszej połowie 1946 r. liczyło ponad 60 tys. członków. W tym samym czasie liczba działaczy SL nie przekraczała 4,5 tys. Dla przykładu warto też podać, że w połowie tamtego roku do PPR należało niespełna 29 tys. osób, a do PPS około 20 tys. osób.

A zatem w województwie kieleckim zdecydowanie najliczniejszą partią polityczną w rok po zakończeniu wojny było właśnie PSL. Autorka umieściła te dane w skali ogólnopolskiej. Pozwoliło jej to stwierdzić, że kieleckie struktury Stronnictwa należały do jednych z najliczniejszych w kraju. Wpływy tej partii w gminnych, powiatowych oraz wojewódzkiej radzie narodowej były w naszym regionie wyższe niż średnia ogólnopolska. Działacze PSL zajmowali się nie tylko sprawami politycznymi, ale również problemami społecznymi, kwestiami oświaty, kultury itp. Posiadali bardzo duże wpływy w spółdzielczości i ruchu młodzieżowym Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”.

W takim właśnie stanie organizacyjnym PSL przystąpiło do kampanii referendalnej. W referendum Polacy mieli ustosunkować się do trzech pytań: „1) Czy jesteś za zniesieniem Senatu?, 2) Czy chcesz utrwalenia w przyszłej konstytucji ustroju gospodarczego zaprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienia podstawowych gałęzi gospodarki krajowej z zachowaniem ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej?, 3) Czy chcesz utrwalenia zachodnich granic Państwa Polskiego na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej?”. Komuniści nawoływali do głosowania „3 x TAK”. Działacze PSL, stając z nimi do konfrontacji, wzywali do głosowania „nie” na pierwsze pytanie. Spotkały ich za to nasilone represje. Władze komunistyczne ograniczały działalność organizacyjną Stronnictwa, próbowały zastraszyć działaczy i zmusić ich do odejścia z partii, a kiedy to nie dawało rezultatu, ludowców zamykano w więzieniach. Wyeliminowano członków PSL z komisji obwodowych zajmujących się liczeniem głosów. W maju 1946 r. zawieszono całą organizację partyjną we Włoszczowie. Tamtejszych działaczy oskarżono o współpracę z podziemiem, agitację antypaństwową, organizowanie nielegalnych bojówek dokonujących mordów i napadów zbrojnych. Była to pierwsza w Polsce likwidacja struktur powiatowych PSL. Pomimo szykan i represji ludowcy prowadzili kampanię przedreferendalną. Autorka opisała przebieg i wyniki głosowania ludowego w województwie kieleckim. Wartościowe są odnalezione dokumenty, które udowadniają fakt fałszowania jego wyników. Część z nich najprawdopodobniej była dotychczas nieznaną historykom. Scharakteryzowała również stosunek PSL do pogromu ludności żydowskiej, który miał miejsce 4 lipca 1946 r. w Kielcach.

Najważniejszym wydarzeniem, do którego przygotowało się PSL, były jednak wybory parlamentarne zapowiedziane na 19 stycznia 1947 r. To przy urnie wyborczej i za pomocą karty do głosowania komuniści mieli zostać odsunięci od władzy. W czasie kampanii przedwyborczej niezależni ludowcy byli coraz mocniej atakowani. Utrudniano im organizowanie spotkań partyjnych, konferencji, wieców. Konfiskowano broszury i ulotki. Poruszający jest podrozdział, w którym autorka opisała morderstwa polityczne. Ich dokładna liczba jest trudna do zweryfikowania. W województwie kieleckim tylko w 1946 r. śmierć poniosło od siedmiu do jedenastu członków PSL. Większość opisanych spraw, ze względu na brak materiałów źródłowych, wciąż pozostaje niewyjaśniona, a okoliczności śmierci są niejasne.

Ponieważ przemoc kierowana w stronę pojedynczych członków okazywała się nie do końca skuteczna, władze zaczęły likwidować całe struktury powiatowe PSL. W sierpniu 1946 r. szef Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego podjął decyzję o zawieszeniu partii w powiecie jędrzejowskim, a w listopadzie zawieszono organizację sandomierską. Natomiast tuż przed wyborami w styczniu 1947 r. doszło do próby rozwiązania struktur PSL w powiecie kieleckim. Pomimo szykan, w pierwszych miesiącach kampanii wyborczej PSL w wielu powiatach nadal prężnie działało. Sytuacja zaczęła zmieniać się na początku stycznia 1947 r., co było związane z aresztowaniami najaktywniejszych działaczy. W okresie przedwyborczym w ramach aresztów prewencyjnych na terenie województwa zatrzymano prawie 1,3 tys. osób. Do tego ludowcom uniemożliwiono rejestrację list wyborczych w trzech spośród czterech okręgów w województwie kieleckim. Listę PSL uznano tylko w okręgu jedenastym z powiatami częstochowskim i włoszczowskim, gdzie w tym ostatnim struktury przecież już oficjalnie nie funkcjonowały z powodu wcześniejszego zawieszenia. Oznaczało to, że prawie 78% osób uprawnionych do głosowania w województwie straciło możliwość oddania głosu na opozycję. W skali ogólnopolskiej taka sytuacja nie wydarzyła się nigdzie indziej. Za przyczyny, które spowodowały tak bezprecedensowy atak, autorka uznała mocno niekorzystne dla komunistów wyniki referendum w województwie kieleckim, silne wpływy ludowców sięgające jeszcze okresu przedwojennego, jak również ich sprawnie funkcjonujące struktury organizacyjne. Przywódcy PSL ogłosili bojkot wyborów na terenach, gdzie ich listy zostały zablokowane. Z kolei komuniści usiłowali za wszelką cenę zmniejszyć jego skalę. Wybory parlamentarne, podobnie jak wcześniej referendum, zostały sfałszowane. Według podanych oficjalnych wyników zdecydowanie zwyciężył komunistyczny blok wyborczy. Tymczasem według danych zebranych przez obserwatorów PSL z części komisji, w okręgu jedenastym, na ludowców zagłosowało prawie 57% wyborców, a w Częstochowie ponad 66% biorących udział w wyborach. Komuniści wyraźnie przegrali nawet w dzielnicach robotniczych. Autorka opisała reakcje PPR na te szokujące dla niej wyniki.

Po sfałszowanych i przegranych przez PSL wyborach, przy nieustającej nagonce, część ludowców odsunęła się od aktywnej działalności. Było już jasne, że komuniści nie oddadzą władzy. Na terenie województwa kieleckiego z ponad 60 tys. osób należących do PSL wiosną 1946 r. rok później pozostało ich niespełna 17 tys. Mimo to szykany nie ustępowały. Tylko w pierwszym kwartale 1947 r. rozwiązano trzynaście zarządów gminnych oraz 113 kół gromadzkich. Działaczy PSL nękanono, na przykład wielokrotnie wzywając ich na przesłuchania pod różnymi pretekstami. Sukcesywnie usuwano ich z rad narodowych, organów administracji i organizacji społeczno-gospodarczych. Zapanował marazm, a w najwyższych władzach PSL toczyły się dyskusje dotyczące formalnego rozwiązania Stronnictwa, co mogłoby uchronić działaczy przed dalszymi represjami. Sytuację jeszcze bardziej pogorszyła ucieczka Stanisława Mikołajczyka stojącego do tej pory na czele krajowych struktur, która nastąpiła 8 października 1947 r. Wielu działaczy załamał ten fakt i kryzys nasilił się. W 1949 r. w województwie kieleckim w PSL pozostało tylko 5%

osób w porównaniu do liczebności z początku 1946 r. Połączenie obu partii ludowych, czyli PSL i SL w Zjednoczone Stronnictwo Ludowe w listopadzie 1949 r., było w praktyce pogrzebem niezależnego ruchu ludowego i legalnej siły politycznej, która podjęła nierówną walkę o odsunięcie komunistów od władzy.

Zarysowaną powyżej działalność Stronnictwa Marzena Grosicka pieczołowicie rekonstruuje, dzięki czemu można sobie znakomicie uzmysłwić, jak liczną organizacją było PSL w województwie, jak szeroką działalność prowadziło, a także jak zaciekle było atakowane. Komuniści wykorzystywali do tego wszelkie metody, a istotnym w tych działaniach był fakt werbowania przez aparat bezpieczeństwa poszczególnych działaczy ludowych. Większość z nich podpisywała zobowiązanie do współpracy na skutek szykan i szantażu, a potem w rzeczywistości jej nie podejmowała i nie donosiła na partyjnych kolegów. Jednak niektórzy faktycznie przekazywali cenne informacje i przyczynili się do rozbicia poszczególnych ogniw Stronnictwa. Według materiałów Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego ogółem w okresie przedwyborczym, dzięki działaniu agentury, w województwie kieleckim rozwiązano trzynaście zarządów gminnych i 145 kół gromadzkich. Autorka opisała przypadki obserwacji i rozpracowywania ludowców przez Urząd Bezpieczeństwa, zarówno szeregowych aktywistów, jak i czołowych działaczy w regionie. Z jej wyliczeń wynika, że na początku listopada 1947 r. aż 34% regionalnych przywódców PSL współpracowało z UB. W październiku 1947 r., już po ucieczce Mikołajczyka z Polski, zobowiązanie do współpracy podpisał Czesław Poniecki, dotychczasowy prezes Zarządu Wojewódzkiego PSL. W monografii ten fakt omówiono szerzej.

To nie jest książka łatwa do przeczytania. Nie tylko dlatego, że podejmuje tematy, które mogą być kontrowersyjne z punktu widzenia opisywanego ugrupowania politycznego. Ilość informacji oraz szczegółowe ukazanie niektórych wydarzeń mogą niekiedy przytłoczyć czytelnika. To nie zarzut tylko spostrzeżenie. Można zrozumieć, że był to konieczny zabieg dla możliwie jak najszerzego i rzetelnego przedstawienia działalności PSL w całym województwie.

Jeśli coś może budzić niedosyt w recenzowanej monografii, byłyby to fakt, że autorka, charakteryzując struktury regionalne Stronnictwa i przytaczając fakty z ich funkcjonowania dla zobrazowania opisywanych zjawisk, skoncentrowała się na organizacjach powiatowych, a w dużym stopniu pominęła koła grodzkie PSL w największych miastach województwa: Częstochowie, Kielcach, Radomiu, Ostrowcu Świętokrzyskim. Przedstawiła co prawda początki tego ugrupowania w Radomiu i Kielcach, ale zabrakło ukazania późniejszej działalności ludowców w tych czterech ośrodkach (choć trzeba tu zaznaczyć, że omówiła szerzej wyniki wyborów ze stycznia 1947 r. w Częstochowie). Autorka zdaje sobie sprawę ze znaczenia PSL w miastach, ponieważ podkreśliła, że do Stronnictwa przyłączali się nie tylko rolnicy, ale również rzemieślnicy, kupcy, nauczyciele, urzędnicy, prawnicy itd. Według danych Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Kielcach w styczniu 1946 r. wśród członków PSL na terenie województwa kieleckiego znajdowało się „około siedemdziesięciu procent chłopów”. Wynikałoby

z tego, że aż 30% należących do PSL stanowili mieszkańcy miast i miasteczek. Mimo tego Stronnictwo w miejskich radach narodowych czterech największych ośrodków województwa kieleckiego nie posiadało swoich przedstawicieli. Można tu dodać informację, która nie znalazła się w książce, że przedstawiciele PSL brali przez krótki czas udział w zebraniach Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych, która pod nadzorem komunistów koordynowała współpracę ugrupowań politycznych dopuszczonych do działalności. To tam ustalano między innymi podział mandatów w radach narodowych. W maju 1946 r. na forum Miejskiej Rady Narodowej w Kielcach publicznie ogłoszono przyznanie dwóch mandatów dla PSL². W praktyce jednak radni tego ugrupowania nie zasiedli w ławach kieleckiego samorządu.

Powodem niewystarczających informacji o funkcjonowaniu PSL w miastach województwa kieleckiego są szczątkowe materiały źródłowe w analizowanych zespołach. Można się tego domyślać, w monografii nie ma bowiem informacji o tym, że podjęto próby zbadania tego problemu. Brak dokumentów może również świadczyć o tym, że uległy one zniszczeniu w trakcie pożaru archiwum Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Kielcach we wrześniu 1988 r. Rozwiązaniem byłoby poszerzenie kwerendy. Należałoby w pierwszym rzędzie przejrzeć teczeki osobowe osób z poszczególnych miast, które należały do PSL oraz akta nauczycieli, bowiem wielu z nich również zasiłowało szeregi opozycji antykomunistycznej. Próba odtworzenia w ten sposób funkcjonowania kół grodzkich PSL byłaby niezwykle żmudna, warto jednak to zrobić, gdyż jest to bardzo ciekawe i ważne zagadnienie badawcze.

Pewien niedosyt może również budzić konstrukcja zakończenia. Szkoda, że osoba, która zgromadziła i opanowała ogromny materiał faktograficzny dotyczący PSL, nie pokusiła się o bardziej autorską interpretację dokonanych ustaleń, jak również nie wytyczyła dalszych kierunków badawczych. Zamiast tego czytelnik otrzymuje, owszem zgrabne, ale tylko streszczenie głównych wątków, z którymi już raz mógł się przecież zapoznać w trakcie lektury.

Nie zmienia to faktu o pozytywnej opinii, jaka należy się monografii Marzeny Grosickiej. Autorka znacząco wzbogaciła naszą wiedzę na temat działalności PSL w województwie kieleckim. „*Nasza broń to karta wyborcza*”... jest wyróżniającym się opracowaniem, z którym powinny się zapoznać osoby zainteresowane historią ruchu ludowego i powojennymi dziejami Polski, jak również regionaliści poszukujący informacji o historii poszczególnych powiatów.

O autorze:

dr Paweł Wolańczyk – w Muzeum Historii Kielc prowadzi Pracownię Historii i Etnologii Miasta. Zainteresowania badawcze koncentruje wokół najnowszych dziejów Kielc, historii samorządu i biografistyki.
e-mail: wolanczyk@mhki.kielce.eu

2 Archiwum Państwowe w Kielcach, Akta Miasta Kielc, sygn. 2676, Protokół z posiedzenia Miejskiej Rady Narodowej w Kielcach, 14 V 1946 r., k. 48.